

UCHWAŁA Z DNIA 27 STYCZNIA 2009 R.
SNO 95/08

Przewodniczący: SN Jacek Sobczak.

Sędziowie SN: Mirosława Wysocka (sprawozdawca), Teresa Flemming-Kulesza.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 27 stycznia 2009 r., zażalenia obwinionej na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 października 2008 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

podjął uchwałę: uchyła zaskarżoną uchwałę i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie

Uchwałą z dnia 20 października 2008 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego za czyn polegający na tym, że w dniu 7 listopada 2007 r. w A., kierując samochodem osobowym marki „Fiat Coupe” nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1, art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 2007 r. – Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że nie zachowując szczególnej ostrożności nie ustąpiła pierwszeństwa pieszemu Józefowi G. prawidłowo poruszającemu się po oznakowanym przejściu dla pieszych, w wyniku czego potrafiła go kierowanym pojazdem, skutkiem czego spowodowała u Józefa G. obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, stłuczenia obu podudzi, złamania podgłowego kości strzałkowej prawej i które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni, to jest o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. Uchwałą tą sędzia Sądu Rejonowego została zawieszona w czynnościach służbowych i obniżono jej wynagrodzenie o 25 % na czas zawieszenia.

Uchwała zapadła po rozpoznaniu wniosku Prokuratora Rejonowego, prowadzącego śledztwo w sprawie wypadku. O wydanie takiej uchwały wnosił także Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym.

Uchwała została oparta na następującej podstawie faktycznej i prawnej.

W dniu 7 listopada 2007 r., po godzinie 17⁰⁰, sędzia Sądu Rejonowego prowadziła samochód osobowy ulicą Łagodną w A., z prędkością dozwoloną na tym

odcinku drogi. W tym czasie było ciemno, padał deszcz, jezdnia była mokra, widoczność – ograniczona. W chwili, w której samochód prowadzony przez sędziego zbliżał się do oznakowanego przejścia dla pieszych, wkroczył na nie, z lewej strony na prawą, pokrzywdzony Józef G. Został potrącony, po pokonaniu większej części przejścia, przednią lewą częścią samochodu. Kierująca rozpoczęła proces hamowania po tym uderzeniu. Według jej wyjaśnień, zbliżała się samochodem do przejścia z szybkością mniejszą niż 30 km/godz., obserwowała grupę pieszych, którzy przeszli z prawej na lewą stronę jezdni. Nie widziała natomiast przed uderzeniem nikogo innego.

Po zdarzeniu kierująca i pieszy zostali poddani badaniu pod kątem stanu trzeźwości. Kierująca pojazdem była trzeźwa, u Józefa G. stwierdzono, w dwóch próbach, 0,87 i 0,91 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. W wyniku potrącenia doznał on stłuczenia głowy i obu podudzi oraz złamania kości strzałkowej prawej.

Opinia biegłego do spraw techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego została opracowana w alternatywny sposób, nie zawierając stanowczej oceny. Biegły rozważał możliwe wersje odpowiedzialności, rekonstrukcję przebiegu wypadku pozostawiając organowi procesowemu. Wskazał, że odpowiedzialność tę należy ocenić różnie w zależności od tego, czy moment wejścia pieszego na jezdnię mógł być dostrzeżony przez kierującą, czy też nie, lecz w kwestii tej sam jednoznacznie się nie wypowiedział.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ocenił, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa, stanowiące podstawę podjęcia na podstawie art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

Podejrzenie to, zdaniem Sądu, jest uzasadnione nawet w świetle wyjaśnień sędziego Sądu Rejonowego, skoro bowiem dostrzegła ona na przejściu bezpośrednio przed zdarzeniem grupę pieszych, to nie można zakładać, że widoczność w tym miejscu była tak ograniczona, że wykluczała dostrzeżenie poruszających się pieszych. Uwzględniając to, że kierująca patrzyła na lewą stronę jezdni oraz fakt, że pieszy do chwili potrącenia przeszedł już całą szerokość przeciwnego pasa ruchu i wszedł na pas ruchu, po którym poruszał się samochód prowadzony przez sędziego, „wysoce prawdopodobnym oraz uzasadnionym staje się wniosek, że w wyniku niedostatecznie wnikliwej obserwacji przedpola jazdy nie dostrzegła ona poruszającego się pokrzywdzonego”. Jednocześnie, w ocenie Sądu, brak jest na tym etapie postępowania przesłanek do twierdzenia, że sędzia z powodu zaistnienia przyczyn obiektywnych, a więc całkowicie niezależnych, nie mogła dostrzec pokrzywdzonego.

Wobec tego, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że kierująca nie zachowała szczególnej ostrożności poprzez to, że nienależycie obserwowała przedpole jazdy i nie ustąpiła pierwszeństwa pieszemu, prawidłowo poruszającemu się na

oznakowanym przejściu dla pieszych, który wskutek potrącenia doznał naruszenia funkcjonowania narządów ciała na okres powyżej 7 dni, to zachodzi także dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez nią czynu z art. 177 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny stwierdził, iż w okolicznościach sprawy „nie ma także podstaw do wyprowadzenia aktualnie oceny, że przedmiotowy czyn zabroniony jest czynem, którego społeczna szkodliwość jest znikoma”.

Zażalenie na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego sędziego Sądu Rejonowego oparła zarzutach:

- błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegającego na błędnym przyjęciu, że do potrącenia pieszego doszło na skutek niezachowania należytej ostrożności przez nienależyte obserwowanie pola jazdy oraz na błędnym przyjęciu braku podstaw do twierdzenia, że sędzia z przyczyn obiektywnych nie mogła dostrzec pieszego;
- obraży art. 1 § 2 k.k. przez błędne przyjęcie, że czyn zarzucony sędziemu jest czynem, którego społeczna szkodliwość jest wyższa niż znikoma;
- obraży, w konsekwencji powyższych naruszeń, art. 80 § 2c ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych przez błędne przyjęcie, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego przestępstwa z art. 177 k.k.

Uzasadniając zarzut błędnych ustaleń faktycznych skarżąca twierdziła, że ustalenie, iż nie obserwowała ona przedpola jazdy jest wewnętrznie sprzeczne, a nadto dowolne i nie znajduje oparcia w jakichkolwiek dowodach, stanowiąc w istocie domniemanie winy kierującej pojazdem. Skarżąca podniosła nieuwzględnienie ustnej, uzupełniającej opinii biegłego, na podstawie której nie można wykluczyć, że przyczynę zdarzenia stanowiła obiektywna niemożliwość dostrzeżenia pieszego z takiej odległości, by możliwe było skuteczne podjęcie manewrów obronnych. Skoro zaistnienie takiej sytuacji było prawdopodobne i możliwe, to nie dające się usunąć, także w świetle opinii biegłego, wątpliwości, należało tłumaczyć na korzyść sędziego. Skarżąca zarzuciła brak podstaw dowodowych do przyjęcia, że naruszyła ona zasady bezpieczeństwa ruchu przez niedostatecznie wnikliwą obserwację przedpola jazdy oraz podniosła, że nie było rozważane jakiegokolwiek inne naruszenie zasad obowiązujących w ruchu drogowym.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 1 § 2 k.k., skarżąca podniosła, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w ogóle nie dokonał oceny pod kątem przesłanek określonych w art. 115 § 2 k.k. Skarżąca podkreśliła, że nawet opis czynu przyjęty przez Sąd wskazuje na znikomą społeczną szkodliwość czynu, gdyż naruszenie reguł ostrożności, gdyby miało miejsce, było bardzo niewielkie. Wskazała także, że skutki zdarzenia były nieznaczne, gdyż poszkodowany, pomimo, iż doznał złamania kości, nie pozostał w szpitalu, i niezwłocznie podjął pracę fizyczną.

Według skarżącej, wskazane uchybienia doprowadziły do podjęcia zaskarżonej uchwały z naruszeniem art. 80 § 2c ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Na tej podstawie sędzia Sądu Rejonowego wniosła o uchylenie uchwały i nieuwzględnienie wniosku prokuratora o zezwolenie na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej i zawieszenie w czynnościach służbowych.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Nie jest uzasadniony zarzut skarżącej, dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Ustalenia te znajdowały dostateczne oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Do potrącenia poszkodowanego doszło na oznaczonym przejściu dla pieszych, po pokonaniu przezeń większej części tego przejścia, przy czym nie stwierdzono żadnych przesłanek do twierdzenia, by wtargnął on na jezdnię w sposób nagły. Kierująca samochodem, która bezpośrednio przedtem widziała inne osoby przekraczające jezdnię, nie wskazywała okoliczności, które miałyby świadczyć o wystąpieniu zewnętrznych, nieoczekiwanych przeszkód znoszących lub radykalnie ograniczających widoczność w tym miejscu. Taki stan rzeczy stanowił dostateczną podstawę do stwierdzenia przez Sąd, że potrącenie pieszego na oznakowanym przejściu nastąpiło w wyniku niezachowania szczególnej ostrożności przez kierującą samochodem.

Rację ma natomiast skarżąca, gdy zarzuca Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu, że nie rozważył sprawy pod kątem zastosowania art. 1 § 2 k.k. Stosownie do art. 80 § 2c ustawy – Prawo o u.s.p., uchwała zezwalająca na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej może być wydana, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. W judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się, że chodzi o podejrzenie w pełni uzasadnione, nie nasuwające żadnych istotnych wątpliwości ani zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia czynu, jak i występowania innych znamion objętych przez ustawę ramami zasad odpowiedzialności karnej (por. m. in. postanowienie z dnia 12 czerwca 2003 r., SNO 29/03, OSNSD z 2003 r., t. I, poz. 14). Do kompetencji i obowiązków sądu dyscyplinarnego należy rozważenie – przed podjęciem uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności – czy istnieją dostateczne podstawy do uznania, że sędzia popełnił czyn stanowiący przestępstwo, w tym, czy stopień społecznej szkodliwości czynu jest wyższy od znikomego (por. m. in. uchwałę z dnia 8 maja 2002 r., SNO 8/02, OSNSD z 2002 r., t. I-II, poz. 4). Ma to znaczenie i doniosłe skutki, gdyż wobec tego, że stosownie do art. 1 § 2 k.k. czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma, nie stanowi przestępstwa, stwierdzenie znikomej szkodliwości czynu popełnionego przez sędziego przesądza o braku ustawowej przesłanki zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Należy dodać, że szczególna wnikliwość i ostrożność wymagana jest w sprawach dotyczących

przestępstw tzw. cywilizacyjnych, w tym zwłaszcza występów przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, popełnianych czynem nieumyślnym, mieszczącym się w ryzyku związanym nieodłącznie z uczestnictwem w ruchu lądowym (por. cytowane wyżej postanowienie z dnia 12 czerwca 2003 r., SNO 29/03 oraz uchwałę z dnia 5 lipca 2006 r., SNO 32/06, OSNSD z 2006 r., poz. 11).

Z art. 115 § 2 k.k. wynika, że przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i rozmiar naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Jest to zatem obszerny katalog przesłanek podmiotowych i przedmiotowych, których analiza w konkretnych okolicznościach sprawy stanowi podstawę oceny, czy stopień szkodliwości społecznej czynu uzasadnia uznanie go za przestępstwo (art. 1 §§ 1 i 2 k.k.).

Analizy takiej nie dokonał Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, który poprzestał na wyrażeniu, pozostawionego bez jakiegokolwiek uzasadnienia, poglądu o braku podstaw do oceny, że czyn przypisany sędziemu w rozpoznawanej sprawie jest czynem, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. Zaniechanie rozważenia omawianego aspektu sprawy, o znaczeniu tak zasadniczym dla prawidłowego orzeczenia co do zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej powoduje, że zaskarżona uchwała nie mogła się utrzymać.

Należy przy tym wskazać, że wobec tego, iż naruszenie reguł ostrożności wymaganych w określonych okolicznościach należy do znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego popełnionego nieumyślnie, to wagę i znaczenie naruszonych reguł ostrożności a także stopień ich naruszenia należy postrzegać – w kontekście wszystkich przesłanek wskazanych w art. 115 § 2 k.k. – jako dominujące w ocenie stopnia społecznej szkodliwości takiego czynu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 lutego 2006 r., V KK 226/05, OSNKW 2006, nr 5, poz. 44).

Z omówionych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy – Prawo o u.s.p., uchylił zaskarżoną uchwałę.